

Sygn. akt III AUz 108/16

POSTANOWIENIE

Dnia 4 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Marek Żurecki
Sędziowie :	SSA Ewelina Kocurek-Grabowska
	SSO del. Anna Petri

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania I. T. (T.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ustalenie ustawodawstwa właściwego

w związku z zażaleniem ubezpieczonej I. T.

na postanowienie Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w Katowicach

z dnia 22 grudnia 2015r., sygn. akt XI U 3021/15

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie.

/-/SSA E.Kocurek-Grabowska /-/SSA M.Żurecki /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUz 108/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy odrzucił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd I instancji ustalił, że zaskarżoną decyzją z dnia 10 grudnia 2014r. organ rentowy stwierdził, iż w okresie od 1 stycznia 2011r. do 30 listopada 2014r. wobec ubezpieczonej ma zastosowanie ustawodawstwo polskie z tytułu prowadzonej działalności pozarolniczej w Polsce i pracy najemnej wykonywanej na terenie Wielkiej Brytanii. W jej treści zamieszczono prawidłowe pouczenie o sposobie i terminie wniesienia od niej odwołania. Zgodnie z nim, po myśli art. 477⁹ § 1 k.p.c., odwołania od decyzji

organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż powyższa decyzja została wysłana na adres podany w organie rentowym przez ubezpieczoną. Na zwrotnym potwierdzeniu odbioru przesyłki listowej odnotowano, że pomimo dwukrotnego awizowania, nie została ona odebrana. W związku z tym, skutek doręczenia w trybie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego zaistniał w dniu 29 grudnia 2014r. Zatem termin do wniesienia odwołania upływał w dniu 29 stycznia 2015r.

Tymczasem, dopiero w dniu 18 sierpnia 2015r. ubezpieczona złożyła odwołanie z wnioskiem o przywrócenie terminu do jego wniesienia. W uzasadnieniu argumentowała, iż o powyższej decyzji z dnia 10 grudnia 2014r. dowiedziała się z pisma ZUS z dnia 24 lipca 2015r., odebranego przez jej męża M. S. w dniu 11 sierpnia 2015r. Dodaje, iż od czasu zawieszenia działalności z dniem 30 listopada 2014r. - przebywa za granicą, gdzie wykonuje pracę najemną w branży turystycznej, a do kraju przyjeżdża jedynie sporadycznie na krótkie okresy pomiędzy zleceniami. Na tę okoliczność przedłożyła legitymację pilota wycieczek z 2011r., kserokopię faktur z 8 i 10 grudnia 2014r. i z 19 stycznia 2015r. oraz listy na autobus, z których wynikało, iż w dniu 23 grudnia 2014r. wyjechała z kraju, a następnie do końca 2014r. i w styczniu 2015r. przez kilka dni była nieobecna w miejscu zamieszkania. Powiadomiła o tym organ rentowy w piśmie z dnia 1 grudnia 2014r., wskazując na zajmowane stanowisko w kwestii ustalenia ustawodawstwa właściwego. W czasie jej absencji w kraju - osobą upoważnioną do odbioru adresowanej do niej korespondencji jest jej mąż. Zaznaczyła, iż w dniu 29 grudnia 2014r. podjął on bezskuteczną próbę odebrania przesyłki poleconej z ZUS w placówce pocztowej. Następnie pismem z dnia 8 stycznia 2015r. zwrócił się do organu rentowego o doręczenie mu tej przesyłki, a wobec braku reakcji organu rentowego - udał się osobiście do Oddziału ZUS w S., gdzie odmówiono mu wydania pisma i udzielenia informacji, z uwagi na brak statusu strony postępowania. Organ rentowy informował go o tym już w poprzedniej takiej sytuacji pismem z dnia 19 listopada 2014r., gdzie wskazywano, iż nie może otrzymać korespondencji kierowanej do jego żony, gdyż nie legitymuje się upoważnieniem, ani pełnomocnictwem.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za spóźnione i odrzucił je. Wskazał, że jak wynika z ogólnej zasady unormowanej w art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Z mocy art. 168 § 2 k.p.c., przywrócenie terminu nie jest dopuszczalne, jeżeli jego uchybienie nie pociąga za sobą ujemnych dla strony skutków procesowych. Natomiast, stosownie do normy szczególnej - art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się.

Sąd I instancji wskazał, iż w doktrynie i orzecznictwie przyjęto pogląd, iż w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania, nie jest stosowane. W przypadku stwierdzenia opóźnienia, sąd ocenia jego rozmiar oraz przyczyny i ma dyskrejonalną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010r., II UK 404/09, Lex nr 611422 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 6 grudnia 1994r., III AUr 344/94, OSA 1995/1/9) oraz Komentarz do art. 477⁽⁹⁾ Kodeksu postępowania cywilnego - Dolecki Henryk, Iwulski Józef, Jędrejek Grzegorz, Koper Iwona, Misiurek Grzegorz, Pogonowski Piotr, Wiśniewski Tadeusz i Zawistowski Dariusz).

Sąd Okręgowy podkreślił, iż ubezpieczona od 2006r. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest działalność pilotów wycieczek i przewodników turystycznych, którą zawiesiła w dniu 1 grudnia 2014r. Od 1 stycznia 2011r. świadczyła przy tym pracę najemną w Wielkiej Brytanii. Z tej przyczyny w ostatnich latach wielokrotnie przez dłuższe okresy czasu była nieobecna w domu w S.. Mimo tego, nigdy

nie udzieliła mężowi lub innej osobie pełnomocnictwa pocztowego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012r. Prawo pocztowe lub pełnomocnictwa ogólnego w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, choć niewątpliwie w tym czasie przychodziła do niej też korespondencja z różnych instytucji i urzędów. Złożona przez nią kserokopia upoważnienia z 1 grudnia 2014r. do odbioru przez M. S. kierowanej do niej korespondencji jest, w ocenie organu orzekającego, zbyt ogólnikowa - nie zawiera dokładnego oznaczenia mocodawcy. Nadto, skoro mąż ubezpieczonej na przełomie grudnia 2014r. i stycznia 2015r. rzeczywiście podjął próby uzyskania zaskarżonej decyzji, zawiadamiając o tym niewątpliwie żonę, to musiał zostać poinformowany zarówno na poczcie, jak i w organie rentowym, jakie warunki powinno spełniać prawidłowe upoważnienie do odbioru korespondencji, a przynajmniej z łatwością mógł się tego dowiedzieć. Brak przy tym dowodów potwierdzających, że w pierwszej połowie 2015r. ubezpieczona ani razu nie była w S.. Mogła przy tym na wiele sposobów skontaktować się z organem rentowym, również telefonicznie - niezależnie od miejsca aktualnego pobytu.

Stąd też, w ocenie Sądu I instancji, należało uznać, iż zaskarżona decyzja została prawidłowo doręczona ubezpieczonej w trybie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, złożenie od niej odwołania dopiero w sierpniu 2015r. nastąpiło z przyczyn przez nią zawinionych, a przekroczenie terminu jest nadmierne.

Stąd, po myśli art. 477⁹ § 3 k.p.c., Sąd ten odrzucił odwołanie, jako spóźnione.

O kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. oraz § 5 w związku z § 11 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 490 z późn. zm.), mając na uwadze postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2003r. (V CK 486/02, Lex nr 172836), zgodnie z którym orzeczenie o odrzuceniu pozwu skutkuje uznaniem, że powódka przegrała proces w całości. Zdaniem Sądu, w przypadku decyzji w sprawie ustalenia ustawodawstwa właściwego najbardziej zbliżoną rodzajowo sprawą do rozpoznawanej jest sprawa o ustalenie wypadku przy pracy, w której wysokość stawek minimalnych określa § 11 ust. 1 pkt 4 tego rozporządzenia.

Zażalenie na to postanowienie wniosła ubezpieczona.

Ubezpieczona domagała się jego uchylenia w całości oraz przywrócenia terminu do wniesienia odwołania i rozpoznania go.

Zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

- niewłaściwą kwalifikację podstawy odwołania;
- nieobiektywną ocenę przy rozpatrywaniu braku winy ubezpieczonej w uchybieniu terminu;
- nadmierny rygoryzm Sądu Okręgowego przy analizie załączonych dokumentów;
- stosowanie nadinterpretacji przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Zdaniem ubezpieczonej, jej odwołanie dotyczyło wniosku o uchylenie decyzji ZUS wydanej z rażącym naruszeniem obowiązujących przepisów (tj. po tym, jak ustalone dla niej tymczasowo ustawodawstwo brytyjskie stało się ostateczne w trybie przewidzianym w art. 16 ust. 2 i 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 987/2009 z dnia 16 września 2009r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego).

W ocenie ubezpieczonej, brak jej winy w niedokonaniu czynności procesowej

w terminie należy analizować z uwzględnieniem obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należyście o swoje interesy. Wskazała, iż pismem z dnia

1 grudnia 2014r. poinformowała organ rentowy o pracy za granicą i udzieleniu upoważnienia mężowi do odbioru adresowanej do niej korespondencji. Nie miał on z tym problemów

aż do 29 grudnia 2014r., kiedy to odmówiono mu w placówce pocztowej pobrania pisma

z ZUS, chociaż nie było to pismo sądowe, do którego odbioru wymagane jest pełnomocnictwo pocztowe. W celu jego odbioru zwrócił się pisemnie w dniu 8 stycznia 2015r. do ZUS O/S., na co nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Następnie udał się osobiście do Oddziału ZUS w S., gdzie odmówiono mu wydania pisma

oraz udzielenia informacji co do jego treści. Ubezpieczona podkreśliła, że nie do przewidzenia było, że treść tego pisma stanowiła decyzja ZUS, z uwagi na to, iż nie doręczono jej wcześniej pisma o zakończeniu postępowania i możliwości zapoznania się

ze zgromadzonymi dokumentami. Tym samym, wina jest po stronie organu rentowego, który nie dopełnił wymogów wynikających z art. 10 § 1 k.p.a.

Ubezpieczona podniosła, że o wydanej decyzji dowiedziała się dopiero z pisma organu rentowego odebranego w dniu 11 sierpnia 2015r. przez jej męża. Tym samym, dochowała tygodniowego terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu, o jakim mowa

w art. 169 §1 k.p.c., któremu bez swojej winy uchybiła. Wykazała się więc należyłą starannością i w związku z tym, nie można uznać, iż przekroczenie terminu nastąpiło

w sposób zawiniony.

Podważając stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym udzielone przez nią mężowi upoważnienie do odbioru korespondencji jest zbyt ogólne, ubezpieczona podkreśliła, iż ponieważ nie spodziewała się żadnych pism sądowych, to na podstawie

art. 37 ust. 2 prawa pocztowego udzieliła mężowi na zasadach ogólnych bezpłatnego pełnomocnictwa, które wyraźnie określało odbiór przez niego kierowanej do niej korespondencji. Zauważyła, że przed wniesieniem odwołania w miejscu zamieszkania pojawiała się sporadycznie i jedynie w weekendy, kiedy następowała wymiana uczestników imprez. Były to przy tym dni wolne od pracy w urzędach. Ubezpieczona zaakcentowała,

iż wbrew założeniom Sądu I instancji, jej mąż nie został poinformowany ani na poczcie,

ani w ZUS o tym, jakie warunki powinno spełniać prawidłowe pełnomocnictwo do odbioru korespondencji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie ubezpieczonej zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią prawidłowo przytoczonego przez Sąd I instancji art. 477⁹ § 1 k.p.c., odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. Odpis decyzji winien zostać ubezpieczonej doręczony w trybie art. 44 k.p.a. Po myśli art. 44 § 1 i 2 k.p.a., w razie niemożności doręczenia pisma w sposób wskazany w art. 42 i 43, z uwagi na nieobecność adresata, operator pocztowy przechowuje pismo przez okres 14 dni w swojej placówce pocztowej. Równocześnie w oddawczej skrzynce pocztowej lub, gdy nie jest to możliwe, na drzwiach mieszkania adresata, umieszcza zawiadomienie o pozostawieniu pisma wraz z informacją o możliwości jego odbioru w terminie siedmiu dni, licząc od dnia pozostawienia zawiadomienia w placówce pocztowej. W myśl art. 44 § 3 k.p.a., w przypadku niepodjęcia przesyłki w terminie, o którym mowa w § 2, pozostawia się powtórne zawiadomienie

o możliwości odbioru przesyłki w terminie nie dłuższym, niż czternaście dni od daty pierwszego zawiadomienia. Z mocy art. 44 § 4 k.p.a., doręczenie uważa się za dokonane

z upływem ostatniego dnia okresu, o którym mowa w § 1, a pismo pozostawia się w aktach sprawy.

Przyjmując skuteczność doręczenia zastępczego, dokonanego w trybie powołanych przepisów, uznać należy, iż ubezpieczona otrzymała zaskarżoną decyzję w dniu 30 grudnia 2014r., a nie, jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy - w dniu 29 grudnia 2014r. Skutek doręczenia zastępczego nastąpił bowiem w siódmym dniu po pozostawieniu w jej skrzynce

pocztowej dnia 23 grudnia 2014r. po raz drugi informacji o oczekującej na nią w placówce pocztowej przez kolejne siedem dni przesyłce zawierającej odpis zaskarżonej decyzji. Zawierała ona prawidłowe pouczenie o prawie i terminie wniesienia odwołania. Tym samym, w myśl

art. 477⁹ § 1 k.p.c., ubezpieczona winna wnieść odwołanie od niej do 30 stycznia 2014r., a uczyniła to w dniu 18 sierpnia 2015r., tj. po 6 miesiącach i 18 dniach. Doszło do tego dopiero po otrzymaniu w dniu 11 sierpnia 2015r. pisma organu rentowego informującego ją o wydaniu zaskarżonej decyzji.

Stosownie do stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji przepisu art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Jak wynika przy tym z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006r. (III UK 168/05, LEX nr 277825), ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne i czy nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawione uznaniu sądu.

Sąd odwoławczy nie podziela oceny Sądu I instancji, iż w okolicznościach niniejszej sprawy przekroczenie terminu do wniesienia odwołania było nadmierne i wynikało z przyczyn zależnych od ubezpieczonej. Podkreślenia wymaga fakt, iż sformułowanie „przyczyny niezależne” jest szersze od „braku winy strony”, o jakim mowa w cytowanym przez Sąd Okręgowy art. 168 § 1 k.p.c. i pozwala na uwzględnienie także niektórych przyczyn zawinionych (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1996r., II URN 63/95; OSNAPiUS 1996, nr 17, poz. 256).

Przede wszystkim, wbrew założeniom Sądu Okręgowego, ubezpieczona dołożyła należytej staranności informując w dniu 1 grudnia 2014r. organ rentowy o zawieszeniu prowadzonej działalności gospodarczej i konieczności świadczenia pracy za granicą oraz udzielając upoważnienia mężowi do odbioru kierowanej do niej korespondencji. Na tej podstawie mąż ubezpieczonej usiłował odebrać zaskarżoną decyzję organu rentowego, składając mu w tym celu pismo z dnia 8 stycznia 2015r., a następnie stawiając się w siedzibie Oddziału ZUS w S. celem jej odbioru. Pomimo tego - wbrew spoczywającemu na nim obowiązкови - organ rentowy nie udzielił mu odpowiedzi na to pismo, a po jego osobistej wizycie w ZUS, zarzucił mu brak statusu strony postępowania wykluczający możliwość wydania korespondencji.

Nie sposób przy tym zaakceptować stanowiska Sądu I instancji, zgodnie z którym udzielone przez ubezpieczoną mężowi upoważnienie z 1 grudnia 2014r. do odbioru kierowanej do niej korespondencji było zbyt ogólne, ponieważ nie zawierało dokładnego oznaczenia mocodawcy. Jak wynika bowiem z jego treści, ubezpieczona zamieściła w nim swe dane personalne i adres zamieszkania, wskazała datę udzielenia upoważnienia, cel jakiemu miało służyć i dokładne dane personalne i adresowe męża oraz numer jego dowodu osobistego. Upoważnieniu temu nie sposób więc zarzucić jakichkolwiek braków, których zresztą organ orzekający nie wyksponował. W tej sytuacji, przy jego wykorzystaniu, organ rentowy winien był wydać mężowi ubezpieczonej zaskarżoną decyzję. Skoro jednak w sposób przez siebie zawiniony tego nie uczynił, to trudno zarzucać ubezpieczonej, iż nastąpiło to z przyczyn zależnych od niej. Dopełniła ona bowiem obowiązków zmierzających do zapoznania się z treścią kierowanej do niej korespondencji, czego zresztą organ rentowy nie podwazał.

Z powyższych względów, wbrew założeniom Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do przyjęcia, iż przekroczenie terminu do wniesienia odwołania było nadmierne, a przyczyna uchybienia terminowi do jego złożenia była zależna od ubezpieczonej. Skoro tak, to należało mu nadać bieg.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

/-/SSA E.Kocurek-Grabowska /-/SSA M.Żurecki /-/SSO del. A.Petri

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR